

Sygn. akt III AUa 1373/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Marcjanna Górską (spr.)

Sędziowie: SA Aleksandra Tobiasz-Skrzypek

SO del. Bożena Lasota

Protokolant: st. sekr. sądowy Aneta Wąsowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. w W.

sprawy H. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 maja 2015 r. sygn. akt XIV U 4521/14

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. odmówił H. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem albowiem zdarzenie z dnia 13 grudnia 2012 r. decyzją z dnia 17 września 2013 r. nie zostało uznane za wypadek przy pracy.

W odwołaniu złożonym od tej decyzji H. K. domagała się jej zmiany i ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. W uzasadnieniu odwołania podała, że wypadek przy pracy (zachłapanie oka substancją żrącą - domestosem) nastąpiło nagle w czasie wykonywania zwykłych czynności zleconych przez pracodawcę na terenie zakładu pracy w godzinach pracy. Ponadto odwołująca wskazała, że w dniu 6 grudnia 2012 r. zgłosiła się do poradni okulistycznej z powodu bólu i łzawienia oka. Od tego dnia przebywała na zwolnieniu lekarskim. Poinformowała również, że z powodu silnego bólu oka i nieobecności w pracy protokół powypadkowy był sporządzony nieprecyzyjnie oraz w późniejszym terminie i dlatego może zawierać nieścisłości.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

W uzasadnieniu swojego stanowiska organ rentowy wskazał, że H. K. w dniu 12 września 2014 r. złożyła wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy Nr (...), który został złożony w dniu 5 sierpnia 2013 r. razem z wnioskiem o jednorazowe odszkodowanie wynika, że zdarzenie miało miejsce w dniu 13 grudnia 2012 r.. Odwołująca się, zatrudniona w K. na stanowisku sprzątaczkii, podczas mycia toalety środkiem „domestos” uległa wypadkowi, t.j. jedna 1 kropla tego detergentu prysnęła do lewego oka. Bezpośrednio po zdarzeniu poszkodowana przemyła oko i dalej kontynuowała

pracę. Około 20 stycznia 2013 r. udała się do lekarza okulisty ponieważ od niedzieli 16 grudnia 2012 r. zaczęła odczuwać pieczenie w lewym oku, które nie ustawało. Lekarz przepisał krople do oczu, a następnie w dniu 8 lutego 2013 r. wystawił skierowanie do szpitala (ostry dyżur), a w dniu 1 marca 2013 r. kolejne skierowanie do szpitala. Zakład pracy uznał zdarzenie za wypadek przy pracy. Organ rentowy rozpatrując wniosek o jednorazowe odszkodowanie, na podstawie zgromadzonych dowodów, a w szczególności dokumentacji medycznej nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy i prawomocną decyzją z dnia 17 września 2013 r. odmówił prawa do jednorazowego odszkodowania. Z kserokopii historii choroby z Poradni Okulistycznej z dnia 6 grudnia 2012 r. wynikało, że bóle oraz łzawienie lewego oka utrzymują się od około 2 tygodni (czyli od listopada 2012 r.). Ponadto w zaświadczeniu lekarskim z dnia 14 marca 2014 r. lekarz medycyny pracy stwierdził, że brak jest podstaw do uznania choroby oka lewego jako skutku poparzenia chemicznego domostosem w dniu 13 grudnia 2012 r. W związku z powyższym, decyzją z dnia 22 września 2014 r. organ rentowy odmówił prawa do renty wypadkowej, ponieważ zdarzenie z dnia 13 grudnia 2012 r. nie zostało uznane przez Oddział za wypadek przy pracy.

Wyrokiem z dnia 6 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującej się H. K. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy wskutek wypadku przy pracy za okres od 1 października 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. stwierdzając brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, w pozostałym zakresie oddalił odwołanie.

Rozstrzygnięcie Sądu poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 5 sierpnia 2013 r. H. K. złożyła wniosek o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy.

Zespół powypadkowy K. w protokole nr (...) ustalił, iż podczas sprzątania toalety dnia 13 grudnia 2012 r. poszkodowana H. K. używała domostosu, którego kropla prysnęła jej do lewego oka. Bezpośrednio po zdarzeniu przemyła oko i dalej kontynuowała pracę. Około 20 stycznia 2013 r. udała się do lekarza okulisty, ponieważ od niedzieli 16 grudnia 2012 r. zaczęła odczuwać pieczenie w lewym oku, które nie ustawało. Lekarz przepisał krople do oczu, a następnie w dniu 8 lutego 2013 r. wystawił skierowanie do szpitala (ostry dyżur). W dniu 1 marca 2013 r. lekarz wystawił kolejne skierowanie do szpitala. Zakład pracy uznał zdarzenie za wypadek przy pracy. Decyzją z dnia 17 września 2013 r. organ rentowy odmówił H. K. przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w dniu 13 grudnia 2012 r.

W dniu 12 września 2014 r. H. K. złożyła wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, rozpoznany zaskarżoną decyzją. W celu ustalenia czy ubezpieczona jest całkowicie lub częściowo niezdolna do pracy zarobkowej, a jeżeli tak, to od kiedy, czy jest to niezdolność trwała czy okresowa, a jeśli okresowa to na jaki okres oraz czy ma ona związek z wypadkiem przy pracy, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza okulisty. Z opinii biegłego wynika, że aktualny stan narządu wzroku powoduje u odwołującej się jednoocznosc ze względu na praktyczną ślepotę oka lewego. Do utraty widzenia okiem lewym doszło po przebyciu stanu zapalnego rogówki i przedniego odcinka błony naczyniowej, do powstania, którego mogło dojść samoistnie (spadek odporności, infekcja wirusowa, bakteryjna, w wielu przypadkach takich schorzeń: etiologia nieznana) lub także wskutek urazu przedniego odcinka oka lewego (w tym oparzenia chemicznego). Biegły wskazał, że wątpliwości budzą fakty podane przez odwołującą się, sporządzone protokoły powypadkowe w zakładzie pracy z danymi zawartymi w dokumentacji lekarskiej zwłaszcza z wizyt, jakie miały miejsce od 6 grudnia 2012 r. w Poradni Okulistycznej Rejonowej przy ul. (...) w W.. W świetle tych faktów biegły wskazał, że nie może jednoznacznie uznać praktycznej utraty widzenia oka lewego jako następstwo wypadku przy pracy, który jakoby miał miejsce w dniu 13 grudnia 2012 r. Nadto biegły nadmienił, że z załączonej do akt dokumentacji wynika, iż wnioskodawczyni w dniu 13 grudnia 2012 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim wystawionym przez dr K. P. w Poradni Rejonowej. H. K. ze względu na powstanie praktycznej jednoocznosci od około jesieni 2014 r., a także zaplanowane dalsze leczenie (być może przeszczep rogówki w oku lewym) jest osobą częściowo niezdolną do wykonywania pracy. Stan ten ma miejsce od początku października 2014 r. na okres do końca 2015 r. Sąd wskazał, że organ rentowy nie wniósł zastrzeżeń do opinii biegłego okulisty z dnia 22 stycznia 2015 r. W dalszej części swoich ustaleń Sąd pierwszej instancji wskazał, że świadek E. C., która pracowała wraz z odwołującą

się w K. jako sprzątaczką zeznała, że o wypadku H. K. dowiedziała się po jakimś czasie, nie była świadkiem tego zdarzenia. Odwołująca się nie mówiła początkowo, że coś się stało, tylko bolało ją oko. Świadek rozmawiała o tym z wnioskodawczynią po Nowym Roku. Wówczas przypomniała sobie, że miało miejsce takie zdarzenie, że prysnęła sobie w oko domestosem i je przetała. Zdarzenie to miało miejsce około miesiąc przed świętami. Nadto Sąd ustalił, że odwołującą się zaczęło boleć oko na przełomie listopada i grudnia. Do lekarza udała się 6 grudnia, ponieważ leciały jej łzy z oka i miała cały czas ból głowy. Dopiero po jakimś miesiącu wnioskodawczyni przypomniała sobie że zachlapała oko domestosem podczas mycia toalety w pracy. Odwołująca nie powiedziała o tym nikomu, bała się też iść na zwolnienie, ponieważ wtedy koleżanki musiałyby za nią pracować. H. K. jest na rencie z ogólnego stanu zdrowia ze względu na oko. Ma mieć przeszczep rogówki za 2-3 lata. Nigdy wcześniej nie miała problemów z okiem, nie miała okularów. Lekarze powiedzieli jej, że jej schorzenie jest pourazowe i nie jest to choroba.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy i ubezpieczeniowych dokumentów jak również zeznań odwołującej się i świadka oraz opinii biegłego lekarza okulisty uznając te dowody za wiarygodne.

Dokonując oceny tak ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie H. K. zasługuje na uwzględnienie w części. Sąd pierwszej instancji wskazał, że przepis art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r., Nr 167 poz. 1322 ze zm.) stanowi, że z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje renta z tytułu niezdolności do pracy dla ubezpieczonego, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Sąd zaznaczył przy tym, że ustalając prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej, renty rodzinnej i dodatku do renty rodzinnej dla sieroty zupełnej z tytułu ubezpieczenia wypadkowego, do ustalenia wysokości tych świadczeń oraz ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy (art. 17 ust. 1 ww. ustawy). Świadczenia te przysługują niezależnie od długości okresu ubezpieczenia wypadkowego oraz bez względu na datę powstania niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową (art. 17 ust. 2).

Następnie cytując treść art. 57 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1440) Sąd podkreślił, że w niniejszej sprawie spór sprowadzał się wyłącznie do rozstrzygnięcia, czy odwołująca się jest całkowicie lub częściowo niezdolna do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w zaskarżonej decyzji nie kwestionował spełnienia przez ubezpieczoną pozostałych warunków do uzyskania prawa do tego świadczenia, dlatego, zdaniem Sądu, należało uznać, że są one niesporne. Sąd podkreślił, że dokonanie ustaleń w spornym zakresie wymagało wiadomości specjalnych i zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c., dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu okulistyki. Biegły ten stwierdził, że H. K. jest osobą częściowo niezdolną do wykonywania pracy. Stan ten ma miejsce od początku października 2014 r. na okres do końca 2015 r. Do utraty widzenia okiem lewym doszło po przebyciu stanu zapalnego rogówki i przedniego odcinka błony naczyniowej, do powstania którego mogło dojść samoistnie lub także wskutek urazu przedniego odcinka oka lewego (w tym oparzenia chemicznego). Biegły sądowy okulista wskazał co prawda, iż nie może uznać praktycznej utraty widzenia oka lewego jako następstwo wypadku przy pracy, który jakoby miał miejsce w dniu 13 grudnia 2012 r., to jednocześnie wskazał, że w tym dniu, t.j. 13 grudnia 2012 r. H. K. przebywała na zwolnieniu lekarskim wystawionym przez lekarza okulistę K. P. w Poradni Rejonowej.

Uwzględniając treść opinii biegłego oraz mając na uwadze zeznania H. K. i powołanego w sprawie świadka E. C., Sąd Okręgowy uznał, że do wypadku odwołującej się doszło na przełomie listopada i grudnia 2012 r., a nie jak to błędnie przyjęto w protokole nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy - 13 grudnia 2012 r.

Jednocześnie Sąd zaznaczył, że o istnieniu niezdolności do pracy nie przesądza wyłącznie ocena medyczna stwierdzająca występowanie określonych jednostek chorobowych i ich wpływ na funkcjonowanie organizmu człowieka, tylko decydujące znaczenie ma ocena prawna dokonana w oparciu o okoliczności natury medycznej i okoliczności innej natury, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych

kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, przy uwzględnieniu rodzaju i charakteru dotychczas wykonywanej pracy, poziomu wykształcenia, wieku i predyspozycji psychofizyczne. Biorąc pod uwagę powyższe czynniki Sąd przyjął, iż ubezpieczona jest częściowo niezdolna do pracy zarobkowej, gdyż w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy. W tej sytuacji, zdaniem Sądu, należało zmienić zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznać H. K. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy wskutek wypadku przy pracy za okres od 1 października 2014 r. do 31 grudnia 2015 r.

W pozostałym zakresie odwołanie podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze i na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

Apelację od tego wyroku złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.. Jak wynika z treści apelacji, zaskarżając wyrok w zakresie rozstrzygnięcia w punkcie 1 zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., czyli przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie za wiarygodne zeznań odwołującej się, mimo że nie korespondują one z resztą materiału dowodowego: protokołem powypadkowym, dokumentacją z leczenia, zeznaniami świadka E. C., opinią biegłego okulisty z 22 stycznia 2015 r;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że uraz oka prawego H. K. jest następstwem wypadku przy pracy, jak również polegający na wskazaniu czasu zdarzenia sprzecznego z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 17 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jedn. tekst Dz. U. z 2009r. Nr 167, poz. 1322, ze zm.), zwanej dalej ustawą wypadkową, poprzez przyznanie H. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem, podczas gdy przeprowadzone postępowanie nie wykazało, że uraz oka prawego H. K. jest następstwem wypadku przy pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie albowiem zasadne okazały się zawarte w niej zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego i prawa procesowego.

W rozpoznawanej sprawie przedmiotem sporu, wynikającym z treści zaskarżonej decyzji i złożonego od niej odwołania, było prawo H. K. do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, zaistniałym w dniu 13 grudnia 2012 r. Organ rentowy odmawiając ubezpieczonej prawa do przedmiotowego świadczenia uznał, że H. K. nie spełnia warunków określonych w art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440) ponieważ zdarzenie z dnia 13 grudnia 2012 r. nie było wypadkiem przy pracy.

W zaistniałej sytuacji, zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy posiadało dokonanie ustaleń odnośnie zaistnienia przedmiotowego zdarzenia oraz jego oceny, w aspekcie możliwości zakwalifikowania go jako wypadku przy pracy o jakim mowa w art. 3 wymienionej wyżej ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Przepis ten w ustępie 1 stanowi, że za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rację ma skarżący, iż Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych, że „do wypadku doszło na przełomie listopada i grudnia 2012 r., a nie jak błędnie przyjęto w protokole nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – 13 grudnia 2012 r.” przekroczył ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone treścią art. 233 § 1 k.p.c. Wymieniony przepis nakłada na sąd orzekający obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, uwzględnienia wszystkich dowodów zebranych w sprawie, wskazania argumentacji uzasadniającej dokonaną ocenę. Swobodna ocena dowodów oznacza konieczność uwzględnienia przez sąd wymagań prawa procesowego, doświadczenia życiowego, reguł logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655).

Analiza materiału dowodowego sprawy, zdaniem Sądu odwoławczego, prowadzi do wniosku, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów, wymogom tym nie odpowiada, co w efekcie doprowadziło do dokonania przez ten sąd ustaleń faktycznych nie znajdujących uzasadnienia w zgromadzonych w sprawie dowodach.

Przedmiotowe uchybienia powodowały konieczność ponownego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonania ustaleń w postępowaniu odwoławczym. Stosownie bowiem do treści art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne jest merytoryczną kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji, a orzeczenie sądu odwoławczego wydawane jest na podstawie wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego w obu instancjach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. akt I PK 313/07, Lex nr 496403).

Uwzględniając materiał dowodowy sprawy, w tym także uzyskany w postępowaniu apelacyjnym, wskazać należy, że H. K. w dniu 5 sierpnia 2012 r. złożyła wniosek o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy. Do wniosku załączyła protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy sporządzony przez pracodawcę, t.j. K. w dniu 25 marca 2013 r. uznający, że zdarzenie z dnia 13 grudnia 2012 r. było wypadkiem przy pracy. W opisie zdarzenia zespół powypadkowy podał, że H. K. zatrudniona w charakterze sprzątaczkii, w dniu 13 grudnia 2012 r. podczas sprzątania toalety używała domestosu, którego kropla prysnęła jej do lewego oka. Poczowała pieczenie oka, przemyła je, po czym wróciła do pracy. W niedzielę 16 grudnia 2012 r. poszkodowana zaczęła odczuwać pieczenie lewego oka. Do około 20 stycznia 2013 r. pieczenie w lewym oku nie ustało. Udała się z tym do lekarza okulisty, który przepisał jej krople. Dnia 8 lutego 2013 r. dostała skierowanie do szpitala i była na ostrym dyżurze. Dnia 1 marca 2013 r. była na kolejnej wizycie u lekarza okulisty i dostała kolejne skierowanie do szpitala. Od 16 stycznia 2013 r. przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Rozpoznając wskazany wyżej wniosek o odszkodowanie, organ rentowy decyzją z dnia 17 września 2013 r. odmówił ubezpieczonej przyznania jednorazowego odszkodowania albowiem nie uznał zdarzenia z dnia 13 grudnia 2012 r. za wypadek przy pracy. Decyzja ta uprawomocniła się wobec jej niezaskarżenia przez H. K.. W dniu 12 września 2014 r. ubezpieczona złożyła wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. H. K., jak wynika z treści znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji medycznej, omówionej przez biegłego lekarza okulistę (opinia – k.18) do lekarza okulisty zgłosiła się w dniu 6 grudnia 2012 r. podając „ból oka lewego od dwóch tygodni i łzawienie”. Rozpoznano wówczas zapalenie tęczówki i ciała rzęskowego oka lewego. Kolejna wizyta miała miejsce w dniu 11 grudnia 2012 r., gdzie stwierdzono poprawę po zastosowanym leczeniu i udzielono jej zwolnienia lekarskiego na okres od 11 do 17 grudnia 2012 r. Ubezpieczona była kontrolowana kilkakrotnie w grudniu 2012 r. oraz w styczniu i

w lutym 2013 r. Pod koniec stycznia 2012 r. stwierdzono zapalenie rogówki. W dniu 22 marca 2013 r. wnioskodawczyni podała po raz pierwszy, że w pracy przeżyła uraz oka lewego: oparzenie chemiczne preparatem domestos.

Biegły lekarz okulista dokonując oceny stanu zdrowia ubezpieczonej w aspekcie istnienia niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy wskazał, że H. K. jest osobą jednooczną ze względu na ślepotę oka lewego. Do utraty widzenia okiem lewym doszło po przebyciu stanu zapalnego rogówki i przedniego odcinka błony naczyniowej, do którego mogło dojść samoistnie (spadek odporności, infekcja wirusowa, bakteryjna, w wielu wypadkach takich schorzeń: etiologia nieznana) lub także wskutek urazu przedniego odcinka oka lewego (w tym oparzenia chemicznego). W rezultacie biegły stwierdzając, że ubezpieczona jest osobą częściowo niezdolną do pracy w okresie od października 2014 r. do końca 2015 r. podniósł, że nie może jednoznacznie uznać praktycznej utraty widzenia okiem lewym jako następstwo wypadku przy pracy, który jakoby miał miejsce w dniu 13 grudnia 2012 r.

Zmierzając do ustalenia możliwości zaistnienia sytuacji opisywanej przez ubezpieczoną a mianowicie wystąpienia subiektywnie odczuwanych skutków w postaci bólu, pieczenia oraz łzawienia oka po kilku (2-3) dniach od kontaktu gałki ocznej z substancją chemiczną w postaci domestosa, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłego specjalisty chemika – toksykologa. Odpowiadając na pytanie Sądu, biegły (...) zaznaczył (opinia – k.88), że płyn czyszczący - dezynfekujący domestos zawiera substancje drażniące o charakterze silnych zasad, jednakże ich udział procentowy w produkcie gotowym jest niewielki. Nawet w produkcie nierozcieńczonym stanowią one od kilku do kilkunastu procent całkowitej zawartości, której głównym składnikiem jest woda (ponad 80% zawartości). Uwzględniając powyższe biegły stwierdził (opinia – k. 90), że oparzenie oczu wywołuje silny ból, łzawienie i skurcz powiek. Łagodne lub umiarkowane oparzenie zasadami (takie substancje drażniące zawiera domestos – k.88) powoduje: uszkodzenie nabłonka rogówki (od rozsianych punktowych ubytków nabłonka aż po całkowite złuszczenie nabłonka – ale bez niedokrwienia rąbka rogówki), zmiany spojówkowe (silny obrzęk, przekrwienie, wybroczyny), łagodną reakcję zapalną ze strony przedniego odcinka błony naczyniowej oka, łagodny obrzęk powieki i oparzenia skóry. Opisane powyżej objawy nie wystąpiły u wnioskodawczyni zaraz po zdarzeniu i przez 2-3 dni nie odczuwała żadnych dolegliwości bólowych, wzmożonego pieczenia czy łzawienia. Taka sytuacja, zdaniem biegłego, jest niemożliwa w zestawieniu z ciężkimi następstwami uszkodzenia oka, które ujawniły się w dość odległym przedziale czasowym (kilka miesięcy) od tego zdarzenia.

Oceniając przedstawiony wyżej materiał dowodowy, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ustalenia, że H. K. w dniu 13 grudnia 2012 r. uległa wypadkowi przy pracy. Okoliczność ta nie znajduje bowiem jakiegokolwiek potwierdzenia w przeprowadzonych dowodach, w tym także w samych zeznaniach ubezpieczonej, która ich treść dopasowywała do ujawnionej w toku postępowania dokumentacji medycznej. H. K., jak trafnie zauważa apelujący, zgłaszając wypadek w dniu 26 lutego 2013 r. u swego pracodawcy oraz składając wyjaśnienia w dniu 5 marca 2013 r. (protokół wysłuchania – k. 61 akt ZUS dotyczących jednorazowego odszkodowania) podała, że do zdarzenia doszło 13 grudnia 2012 r., szczegółowo opisując jego przebieg. Dopiero w sytuacji, gdy okazało się, że do zdarzenia nie mogło dojść w tej dacie, ponieważ przebywała na zwolnieniu lekarskim i nie była obecna w pracy, podała, że do zdarzenia musiało dojść na przełomie listopada i grudnia 2012 r., kiedy to zachlapała oko domestosem, zaś na rozprawie apelacyjnej zeznała, że wypadek miał miejsce ok. 20 listopada 2012 r. a wskazanie wcześniej innej daty spowodowane było jej niepamięcią.

Analizując treść przywołanych wyżej zeznań ubezpieczonej, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do obdarzenia ich walorem wiarygodności. Sprzeczne bowiem z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest prezentowane przez ubezpieczoną stanowisko, że datę wypadku pamięta lepiej po ponad trzech latach od zdarzenia, aniżeli po dwóch miesiącach. Faktu zaistnienia wypadku nie potwierdzają także zeznania świadka E. C., która podała, że o zdarzeniu dowiedziała się od ubezpieczonej w połowie stycznia 2013 r., w czasie rozmowy telefonicznej.

W rezultacie, zdaniem Sądu, należy przyjąć, że zmiana zeznań ubezpieczonej stanowiła próbę dopasowania daty wypadku do zapisów znajdującej się w aktach dokumentacji medycznej leczenia okulistycznego. Jest bowiem niewątpliwe i niesporne, że H. K. po raz pierwszy w związku z odczuwanymi dolegliwościami lewego oka zgłosiła się w dniu 6 grudnia 2012 r. podając badającemu ją lekarzowi okuliście, że dolegliwości te odczuwa już od około dwóch tygodni. Dopiero w czasie wizyty w dniu 22 marca 2013 r., pomimo wielu wcześniejszych kontrolnych wizyt, podała,

że przebyła w pracy uraz oka lewego: oparzenie preparatem domestos, zaś w dacie 13 grudnia 2012 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim.

Nadto, niezależnie od wskazanych wyżej okoliczności, stwierdzić należy, że brak jest podstaw do ustalenia, że rozpoznane u ubezpieczonej schorzenie oka lewego, było wynikiem oparzenia domestosem. Wypowiadając się w tym zakresie biegły toksykolog (...) stwierdził, że łagodne lub umiarkowane oparzenie zasadami (takie substancje drażniące zawiera domestos) powoduje: uszkodzenie nabłonka rogówki (od rozsiaanych punktowych ubytków nabłonka aż po całkowite złuszczenie nabłonka – ale bez niedokrwienia rąbka rogówki), zmiany spojówkowe (silny obrzęk, przekrwienie, wybroczyny), łagodną reakcję zapalną ze strony przedniego odcinka błony naczyniowej oka, łagodny obrzęk powieki i oparzenia skóry. Opisane objawy nie wystąpiły u wnioskodawczynie zaraz po zdarzeniu i przez 2-3 dni nie odczuwała żadnych dolegliwości bólowych, wzmożonego pieczenia czy łzawienia. Taka sytuacja, zdaniem biegłego, jest niemożliwa w zestawieniu z ciężkimi następstwami uszkodzenia oka, które ujawniły się w dość odległym przedziale czasowym (kilka miesięcy) od tego zdarzenia.

W ocenie Sądu odwoławczego, wymieniona opinia zasługuje na pełną akceptację. Została bowiem wydana przez biegłego, który posiadając specjalistyczną wiedzę z zakresu toksykologii w sposób wyczerpujący, przejrzysty i zrozumiały odpowiedział na pytanie Sądu. Wprawdzie ubezpieczona nie zgodziła się z jej treścią, jednak w tym zakresie nie przedstawiła jakichkolwiek zastrzeżeń.

Sumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, że H. K. nie spełnia warunków do nabycia prawa do renty na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy, albowiem nie stała się niezdolna do pracy wskutek wypadku przy pracy.

Ubocznie zauważyć należy, że także na etapie postępowania apelacyjnego, H. K. nie określiła w sposób jednoznaczny daty wypadku wskazując, że zdarzenie miało miejsce około 20 listopada 2012 r. Taki sposób określenia daty wypadku, w sytuacji braku innych dowodów pozwalających na jednoznaczne określenie daty zdarzenia, nie pozwala na dokonanie ustaleń, umożliwiających jego kwalifikację jako wypadku przy pracy. Trafnie zatem apelacja zwraca uwagę na nieprawidłowe ustalenie Sądu, który przyjął, że do wypadku doszło na przełomie listopada i grudnia 2012 r., zaznaczając, że ustalenie konkretnej daty jest konieczne dla stwierdzenia, czy uraz nastąpił podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych albo też podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia.

Złożony w tej sytuacji wniosek ubezpieczonej o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego okulisty w celu oceny jej stanu zdrowia w związku z wypadkiem przy pracy był całkowicie nieuzasadniony wobec braku tak kwalifikowanego zdarzenia.

Mając te wszystkie względy na uwadze i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.